



## OŚWIADCZENIE OGÓLNOPOLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO SŁUŻB RUCHU LOTNICZEGO

W związku z sukcesywnie pojawiającymi się w przestrzeni publicznej wypowiedziami sugerującymi, że kontroler ruchu lotniczego, który w dniu 02.07.2020 r. pełnił obowiązki na lotnisku Babimost w Zielonej Górze, zachował się niewłaściwie czy wręcz zlekceważył Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Ogólnopolski Związek Zawodowy Służb Ruchu Lotniczego uważa za konieczne zwrócenie uwagi na kilka istotnych aspektów powyższej sytuacji. Jesteśmy bowiem świadkami całkowitego niezrozumienia procedur w lotnictwie, ściśle dotyczących bezpieczeństwa.

1. Praca kontrolera ruchu lotniczego polega m.in. na przestrzeganiu procedur. W lotnictwie procedury są kluczem do bezpieczeństwa. Stosowane w lotnictwie procedury mogą czasem być odbierane jako długotrwałe, nadmierne, niewygodne – czy wręcz nielogiczne. Ich cechą wspólną jest jednak to, że zostały wprowadzone w interesie samych pasażerów – Ich bezpieczeństwa. Procedury te nader często wypracowywane są w następstwie analizy przyczyn wcześniejszych incydentów czy wypadków. Dobitnie pokazuje to, jak ważne jest ich skrupulatne przestrzeganie.
2. Port lotniczy w Zielonej Górze jest czynny do godziny 22.00 – i do tej godziny zapewniona jest służba kontroli ruchu lotniczego w tym porcie. Możliwe jest oczywiście przedłużenie czasu pracy portu lotniczego – ale decyzja w tym zakresie nie zależy od kontrolera ruchu lotniczego. Kontroler ruchu lotniczego nie może wykonywać swojej pracy po godzinie zamknięcia portu lotniczego – tak samo, jak nie może wykonywać swoich obowiązków z przekroczeniem czasu nieprzerwanej pracy na stanowisku operacyjnym. To drugie podyktowane jest wymogami zapewnienia bezpieczeństwa.
3. Z tych też względów szczególne oburzenie budzi fakt spekulacji co do przyczyn zachowania kontrolera ruchu lotniczego pełniącego służbę na lotnisku w Zielonej Górze w dniu 02.07.2020 r., w tym doszukiwanie się w jego zachowaniu lekceważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nic takiego nie miało miejsca, a doszukiwanie się tego rodzaju motywacji świadczy niestety o braku elementarnej wiedzy formułujących tego rodzaju



zarzuty. Wymaga podkreślenia, że kontroler sprawujący tego dnia służbę zachował się w sposób prawidłowy, tj. z chwilą zakończenia pracy lotniska opuścił stanowisko operacyjne, a także zrobił wszystko co mógł, by start samolotu z Prezydentem na pokładzie odbył się bezpiecznie. Nasz kolega przestrzegając obowiązujących go procedur więcej zrobić po prostu nie mógł. Szokujące jest oczekiwanie, aby kontroler ruchu lotniczego naginał procedury czy je wręcz omijał.

4. Pojawiające się przestrzeni publicznej wypowiedzi świadczące o nieznamości przez autorów tychże wypowiedzi procedur lotniczych budzą nasz niepokój, ponieważ wywołują presję na kontrolerów. Jeszcze większy niepokój budzi jednak postawa naszego pracodawcy, Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Nie odnotowaliśmy niestety aktywności naszego pracodawcy w sferze publicznej w odniesieniu do incydentu z dnia 02.07.2020 r.– a przecież w tego rodzaju sytuacjach należałoby oczekiwać, że rzecznik prasowy PAŻP wyda choć krótki komunikat wyjaśniający przystępnie liderom opinii publicznej obowiązujące procedury lotnicze oraz ich wpływ na sytuację z dnia 02.07.2020 r. Rolą Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej nie jest tylko kontrola ruchu lotniczego nad Polską – ale także stałe, cierpliwe i jasne tłumaczenie wszystkim zainteresowanym, jak wiele w lotnictwie zależy od przestrzegania procedur, choćby były niewygodne.